

Pód wilgotną skórą ziemi

Zin warsztatowy Chwaściarni
Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie
Rezydencja 2025



Pod wilgotną skórą ziemi

Zin powstały w ramach rezydencji kolektywu Chwaściarnia
Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie, Domek nr 3/18
Warszawa, sierpień 2025

O wystawie

„Pod wilgotną skórą ziemi” to opowieść o tym, co ukryte pod powierzchnią – o splecionych korzeniach, roślinach podwodnych i podziemnej wodzie. To także próba dostrzeżenia, jak ukryte ciekły wodne zasilają roślinne krajobrazy.

O kolektywie

Chwaściarnia to ekofeministyczny kolektyw zielarski. Zajmuje się praktykami artystyczno-badawczymi w obszarze relacji między roślinami, ludźmi i kulturą. W swojej praktyce łączy zielarstwo, sztukę, ekologię i działania wspólnotowe, traktując roślinę – tę uważaną za niepotrzebną czy niechcianą – jako pełnoprawną bohaterkę opowieści.

O warsztatach

Prezentowane w zinie prace powstały w ramach trzech warsztatów:

- Hydroziola (8.08)
- Spekulatywne pisanie z roślinami Jazdowa (9.08)
- Wodne kartografie Jazdowa (10.08)

Prowadzącymi warsztaty oraz artystkami wystawy są: Julia Krupa, Marianna Łupina, Zuzanna Szymłowska, Kamila Śladowska, Martyna Chmielnicka, Anna Nowakowska.

Prace prezentowane w zinie pochodzą od uczestniczek tych spotkań.

KTO ŻYJE W WODACH PODZIEMNYCH?



Hydroziola

głon

kładę nagą stopę na wilgotnej
powierzchni

co za stan

oblepia mi przestrzeń między palcami
próbuję im coś powiedzieć, słucham

~~nie słyszę~~

grząski grunt zachodzi za paznokcie

to może ja coś powiem

łaskocze spód stopy

wlecze się w stronę kostki

wychodzę na przeciw tak jak potrafię

wymieniam się wrażeniami i bodźcami

negocjuję przez osmozę

ciemna zieleń zaczyna zalewać już łydki

jestem już zamieszany

(zaplątany, zapętłony)

dobrze, wplatam się

Hydroziola

głon

kładę nagą stopę na wilgotnej

powierzchni

co za stan

oblepia mi przestrzeń między palcami

próbuję im coś powiedzieć, słucham

~~słucham~~

nie słyszę

grząski grunt zachodzi za paznokcie

to może ja coś powiem

łaskocze spód stopy

wlecze się w stronę kostki

wychodzę na przeciw tak jak potrafię

wymieniam się wrażeniami i bodźcami

negocjuję, przez osmozę

ciemna zieleń zaczyna zalewać już łydki

jestem już zamieszany

(zaplątany w tę sytuację)

(zaplątany, zapętłony)

dobrze, wplatam się



Zasnąć w zapachu rumianku.

Być malutkim kwiatkiem.

Czuję się dziś czymś bardzo, bardzo małym.

Może mniejszym niż ten kwiatek.

Czymś malutkim, w rozmiarze ślimaka, którego czasem znaj-

duję w pudełku z borówkami amerykańskimi z ogrodu dziadka.

Czy będąc czymś tak małym byłoby miło leżeć w trawie?



jak smakuje
i pachnie
może coś zicunig?

Kto ma prawo
komustać z tego
co znajduje się
pod sienią?

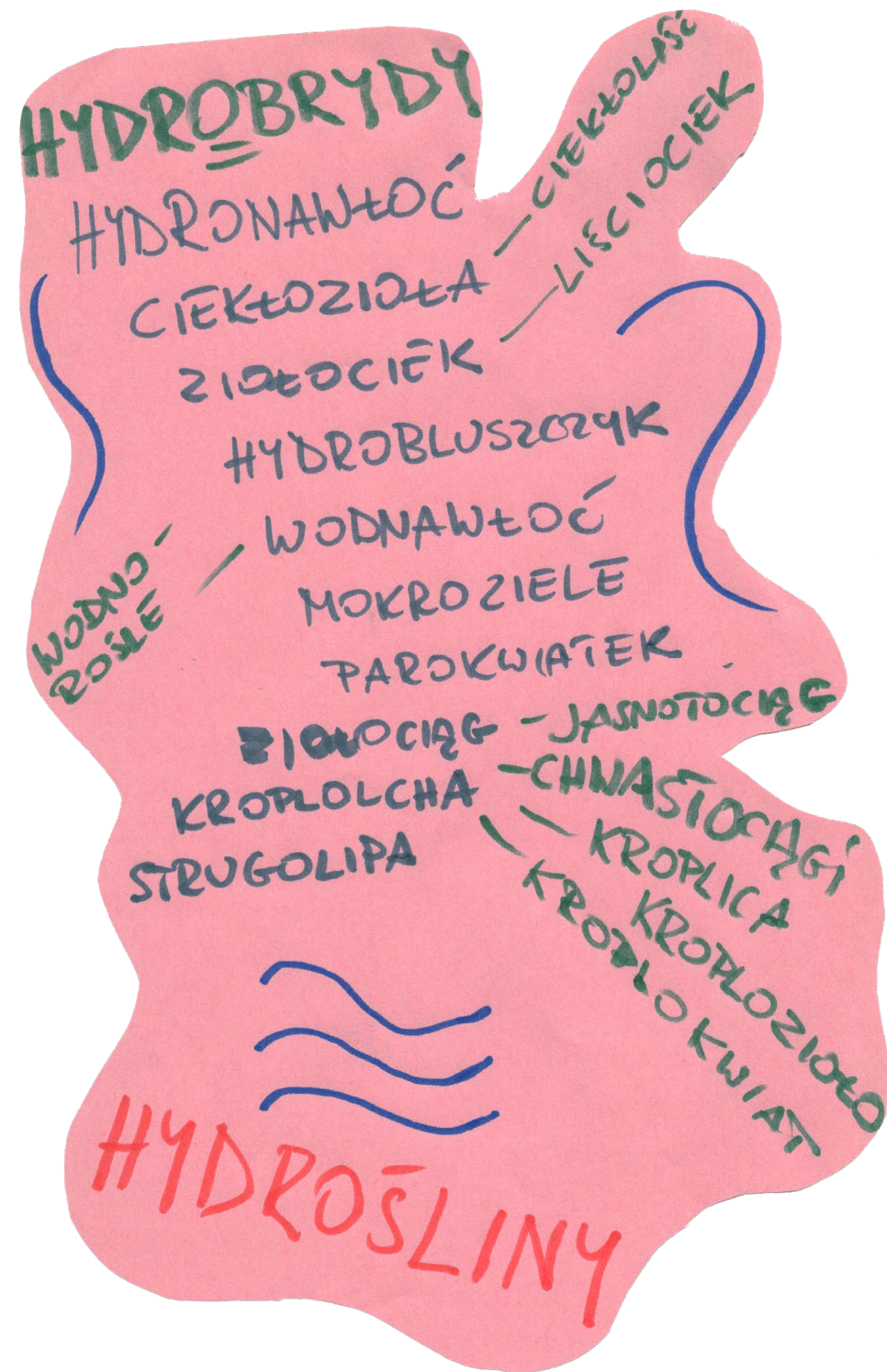
Wrotycz pachnie jak ciepła zupa.

Polknął mnie ptak. Szukam pożywienia i muszę przyznać,
że jestem bardzo odważny.

Świat pełen ludzi i maszyn jest dla takich małych istotek
cholernie niebezpieczny.

Czy one żyją w ciągłym stresie?
Czy o tym myślą?
Czy mają świadomość poczucia zagrożenia?

I największe odkrycie: podłoże.
Więc pytanie o granice.
Babka i cegła.

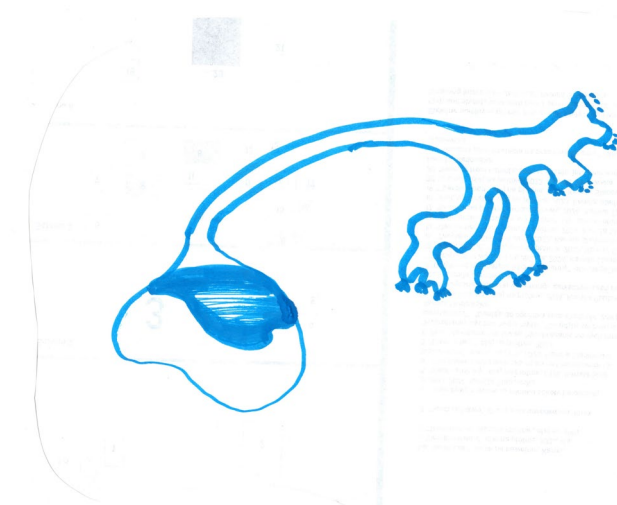


CZY JEST W PODZIEMIACH
JAKIEŚ ŹRÓDŁO ŚWIATA?

CZY KTOŚ TAM ŚWIECI?

Chciałabym wejść w zakamarki liścia, ale się tam
nie zmieszczę. Chciałabym wypić soki, które płyną
w jego żyłkach, ale jestem za duża.

Jak powstaje
podziemne audiotekstus
zwierny?



Teraz Cię widzę, a wcześniej nie. Teraz Cię dotykam, a wcześniej nie.
Teraz Cię wącham, a wcześniej nie. Teraz Cię liżę, a wcześniej nie.
Zgniatam i rozcieram.

Jestem zapylaczką, opętana przez żółty i fioletowy
kolor

Jak to się dzieje,
ze woda staje
się pitna?

Leżeć pośród ziarenek.
Moje stopy chcą dotykać: liści, betonu, piachu.
Koniec kartki. Co teraz? Dokąd dalej, Bluszczu Kurdybanku?

DLACZEGO MORZE
NIE WSIĄKA W
PIASEK ?

*Chciałbym być ciepłym
piaskiem. Takim białym,
jasnym, czystym. Być czy
być w nim, leżeć pośród
ziarenek. Zwinąć się w kul-
kę jak mały kotek, mały
ślimaczek. Leżeć na kamie-
niu, na piasku, w wodzie.
Wygrzewać się i ochładzać.*



JAKIE KOLORY
SĄ POD ZIEMIĄ?



JAK WYGLĄDA
WODA POD ZIEMIĄ?

Dlaczego muszę iść tak daleko, żeby znaleźć chwasty?

Mam już tak strasznie dosyć Warszawy.

*Człowiek jest jak grzyb. Najpierw mały,
a potem duży.*

Splątanie z trawą, splątanie z witami.

Promień słońca zdradza ciemną ziemię.

*Że moja percepcja korzeni zależy od wyobrażenia
na temat korzeni.*

*Osiedliście między zwojami traw i koniczyn.
Szerzycie obłóć, strzelistości.*

*Nie chcę ogrodu, nie chcę grządek. Nie chcę
porządku, przycinania, podcinania, wiązania,
nawożenia, pielienia, pilnowania granic.*





JAKA JEST AUDIOSFERA
POD ZIEMIĄ?

CO TAM WYDAJE
DZIĘKI?

Wiatr zdejmuję Ci czapeczki. Płodzisz się poprzez porywy.

Nic dziwnego, że kłuje, s koro musi bronić tej kuli pomarańcza.

Jednostki, czujące zbliżający się koniec,
od którego samo chciałoby uciec.

Bluszcz Kurdybanek urośnie do rangi osoby graty na strychu
moich dziecięcych marzeń. Zamieszka, zagości i starcze kości me
rozgrzeje jak wariactwo Damianka.

Czy liść trawy ma zakamarki?

Czy rośliny też mają depresję?

Czy mogą czuć smutek?

Czy czują smutek?

Czy rośliny mają płęć?

Czy czują płęć?

Jeśli czują, to jak?

Czy chwast w ogrodzie przejawia imposter syndrome?

A więc: pięciokątna łódźka. Czemu nie łodyga?

Czy przypisy są ważne dla roślin? Czy tylko dla nas?

Pieśń nad pieśniami, pleśń nad pleśniami. Martwa natura, a ojciec gdzie?



SKĄD WODA +
TYPOLOGIA
?

Jak głęboko
pływie Wista
pod jazdowem?

